TSUE PO STRONIE KONSUMENTÓW – KORZYSTNE ROZSTRZYGNIĘCIE DLA FRANKOWICZÓW

* TSUE odpowiedział na 5 pytań prejudycjalnych Sądu Okręgowego w Gdańsku.
* Wyrok Trybunału potwierdza dotychczasową linię orzeczniczą w sprawach konsumenckich.
* Trybunał uznał, że to sądy krajowe odpowiadają za prawidłowe ustalenie stanu faktycznego oraz zastosowanie prawa krajowego.

**[Warszawa, 29 kwietnia 2021 r.]** Dzisiejsze rozstrzygnięcie TSUE dotyczy pięciu pytań prejudycjalnych Sądu Okręgowego w Gdańsku, który w grudniu 2019 r. złożył do Trybunału Sprawiedliwości wniosek o wydanie orzeczenia w związku z jedną z prowadzonych spraw – C-19/20 Bank BPH.

Pytania dotyczyły:

1. Czy krajowy sąd ma obowiązek stwierdzenia niedozwolonego charakteru umowy, a w konsekwencji uznania nieważności umowy, po tym jak w zaakceptowanym przez strony aneksie niedozwolone postanowienie zostało zmienione?

TSUE dopuszcza zmianę warunku niedozwolonego, poprzez zawarcie aneksu do umowy z konsumentem, jednak zwraca uwagę, że konsument powinien mieć pełną świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku i dobrowolność w zakresie zawarcia aneksu, a nowe postanowienie nie może być abuzywne. W przypadku gdyby stało się inaczej – tzn. konsument podpisał dokument nieświadomie - kredytobiorca ma prawo do zakwestionowania go. Zgodnie z wyrokiem TSUE, klient powinien zostać jasno poinformowany o tym, z czego rezygnuje, aneksując swoją wieloletnią umowę.

1. Czy rodzimy sąd może uznać za nieuczciwe tylko wybrane elementy danego postanowienia umownego dotyczącego ustalania przez bank kursu wymiany waluty (tj. sposób ustalania marży), a pozostałą część postanowienia uznać za obowiązującą, bez potrzeby eliminowania całej klauzuli z umowy lub zastąpienia jej dyspozytywnym przepisem prawa?
2. Czy obowiązywanie tzw. ustawy antyspreadowej z 2011 r. ma wpływ na stwierdzenie abuzywności postanowień umownych w sposób wskazany w pytaniu drugim?

Trybunał na pytanie 2 i 3 udzielił łącznej odpowiedzi. Uznał, że unieważnienie części postanowienia umownego jest możliwe tylko wówczas, gdy jego poszczególne części stanowią odrębne zobowiązania umowne. Zdaniem Prezesa UOKiK, mając na względzie wytyczne TSUE w tym zakresie, w rozpatrywanym przypadku, nie jest możliwy podział postanowienia umownego na odrębne elementy, co oznacza konieczność uznania za abuzywnego całego postanowienia dotyczącego klauzuli indeksacyjnej.

1. Czy w związku z brakiem obowiązywania umowy w wyniku wydanego wyroku sądowego, roszczenia konsumenta i przedsiębiorcy z tym związane stają się wymagalne w momencie uprawomocnienia się tego orzeczenia?

Zdaniem TSUE, skutki stwierdzenia przez sąd nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania w mocy takiej umowy powinna być oceniana przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie przepisów krajowych. Tym samym TSUE potwierdził stanowisko prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie. W uzasadnieniu TSUE w zakresie początku biegu przedawnienia roszczeń konsumenta względem przedsiębiorcy, Trybunał powołał się na swojego dotychczasowe orzecznictwo.

Należy przy tym przypomnieć o niedawnym wyroku w sprawie C-485/19 Profi Credit Slovakia. Zgodnie z tym orzeczeniem roszczenia konsumenta wobec przedsiębiorcy nie mogą przedawnić się, kiedy konsument nie jest świadomy abuzywnego charakteru klauzuli oraz jego konsekwencji w postaci roszczenia restytucyjnego.

1. Czy w przypadku roszczeń konsumenta o unieważnienie umowy wynikające z istnienia niedozwolonego charakteru klauzul umownych sąd ma obowiązek poinformować go o skutkach tej nieważności także w zakresie ewentualnych roszczeń przedsiębiorcy, nawet jeżeli nie zostały zgłoszone w toku postępowania lub ich zasadność nie jest jednoznacznie przesądzona.

TSUE potwierdził swoje dotychczasowe orzecznictwo w zakresie obowiązku poinformowania konsumenta przez sąd o skutkach nieważności umowy. Ponadto to konsument decyduje, czy chce być objęty ochroną wynikającą ze skutków stosowania w umowie klauzul abuzywnych. Trybunał podkreślił również, że ochrona wynikająca z dyrektywy 93/13/WE ma charakter obiektywny.

Warto pokreślić, że TSUE nie odniósł się bezpośrednio do kwestii wynagrodzenia za kapitał, ponieważ nie tego dotyczyło pytanie Sądu Okręgowego w Gdańsku. Trybunał - zgodnie z zakresem pytania - odniósł się jedynie do tego, o czym powinien być poinformowany konsument. Niemniej jednak w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo TSUE nie można uznać, że banki mają prawo do dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w przypadku upadku umowy z winy banku, tj. w związku ze stosowaniem postanowień niedozwolonych.

Dzisiejsze orzeczenie TSUE wpłynie na orzecznictwo polskich sądów, zwłaszcza w sprawach frankowych. Kredytobiorcy, banki oraz sędziowie czekają ponadto na rozstrzygnięcie siedmiu sędziów Izby Cywilnej SN (III CZP 6/21, posiedzenia zaplanowano na 7 maja br.) oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN (sygn. akt III CZP 11/21, posiedzenie wyznaczone na 11 maja br. – [więcej na ten temat](https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=17264)).

– *Wyrok nie jest dla nas zaskoczeniem – przeciwnie, jest zgodny z dotychczasową linią orzeczniczą Trybunału, naszymi przewidywaniami i dotychczasowym stanowiskiem. To orzeczenie wymaga szerszego spojrzenia, tj. odniesienia go do dotychczasowego orzecznictwa TSUE, a przypomnę, że jest ono prokonsumenckie* – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

**Czego dotyczy sprawa C-19/20 Bank BPH**

Sprawa C-19/20 Bank BPH dotyczy konsumentów, którzy w 2008 r. zawarli umowę kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich na budowę i wykończenie domu. Kredyt podlegał wypłacie w złotówkach, zgodnie z kursem ustalonym przez bank na dzień wypłaty, a spłata miała nastąpić w 360 ratach, także przeliczonych na złotówki według kursu wskazanego przez bank. W umowie nie wyjaśniono jednak sposobu ustalania marży banku, a ponadto bank nie zgadzał się na spłatę kredytu we frankach.

Powodowie domagają się m.in. stwierdzenia nieważności całej umowy z uwagi na nieuczciwy charakter klauzul umownych dotyczących indeksacji, a także zwrotu przez bank wszystkich uiszczonych na rzecz banku, do dnia wniesienia pozwu, rat kapitałowo-odsetkowych i opłat. Z kolei bank twierdzi, że klauzule indeksacyjne nie mają nieuczciwego charakteru, a ponadto powołuje się na zarzut przedawnienia roszczeń restytucyjnych i domaga oddalenia powództwa.